

# Wielki Post

Dobiega końca czas karnawału i zbliża się wielkimi krokami czas Wielkiego Postu. Bardzo ciekawie pokazuje to dzieło, będące już na granicy zabawy i umartwienia, jakim jest obraz XVI-wiecznego malarza niderlandzkiego, Piotra Bruegla Walka karnawału z postem, z roku 1559. Poczynając od głównych postaci, czyli personifikacji Postu i Karnawału, autor przeciwstawił w nich, w sposób karykaturalny dwie skrajności: obżarstwo i nadmierne poszczenie, które zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku są rzeczą niewskazaną. Inne sprzeczności dostrzec można w postaci kobiety pijącej wodę ze studni, podczas gdy z drugiej strony świnia zjada odpadki. A także w ukazanym obok niej straganie z rybami, którego przeciwieństwo stanowi kobieta smażąca gofry i inne tłuste placki. Bruegel chciał pokazać na tym obrazie, że żadne skrajności w naszym życiu nie są dobre. Warto szukać i kierować się w życiu zasadą złotego środka. Św. Jan Kasjan powie, że Post jest po to, aby nauczyć się normalnie jeść. Abyśmy potrafili wyregulować swoje pragnienia, potrzeby i starali się wprowadzić pewną harmonię w naszym życiu. Ale za nim rozpoczniemy nasze ćwiczenia duchowe, w tym jakże ważnym i świętym czasie Wielkiego Postu, który przygotowuje nas do obchodów największych uroczystości naszej wiary – Zmartwychwstania Pana Jezusa, Kościół zaprasza nas do uczestnictwa w nabożeństwie czterdziestogodzinnym. Nabożeństwo to ma bardzo bogatą historię, symbolikę i tradycję. Nawiązuje do przebywania w grobie Jezusa przez 40 godzin. Liczba 40 jest często wymieniana w Biblii i zawsze oznacza święty czas. Przed rozpoczęciem nauczania Jezus przebywał na pustyni przez 40 dni, tyle samo czasu padał deszcz w trakcie potopu, Żydzi wędrowali przez pustynię przez 40 lat. Dawniej nabożeństwo czterdziestogodzinne najczęściej służyło jako wprowadzenie do Wielkiego Postu. W dzisiejszych czasach jednak mówi się nie tyle o czterdziestogodzinnym nabożeństwie, co o dłuższej adoracji, bez określania czasu jej trwania. Termin ten zachował się w praktyce duszpasterskiej i

zwłaszcza w Polsce określa się nim trzydniową adorację, odbywającą się albo w trzy kolejne niedziele przed Wielkim Postem, albo przez kolejne trzy dni do Środy Popielcowej. Skorzystajmy z tej okazji, aby choć przez chwilę adorować Pana Jezusa. Na pewno nie będzie to czas stracony, ale pełen łaski i uświęcenia naszego życia. **[ks. Wikary]**